



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa wydana przez "chrześcijańskich robotników" protestującą zgodnie z uchwałami konferencji z 19.04.1914 r. przeciw rozrzutnej gospodarce funduszem składek górników przy budowach domów rekonwalescyjnych w Kozicy nad Wisłą i w Bystrej Śląskiej

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

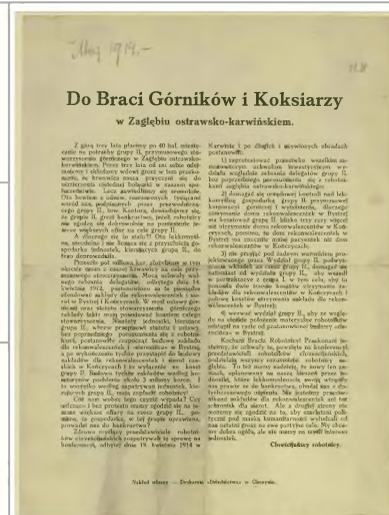
TR 081.038

Data wydania oryginału

1914

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Maj 1914. - 81.38

Do Braci Górników i Koksiarzy

w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim.

Z górą trzy lata płacimy po 40 hal. miesięcznie na potrzeby grupy II. przymusowego stowarzyszenia górniczego w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim. Przez trzy lata od ust sobie odejmujemy i składamy wdowi grosz w tem przekonaniu, że krwawica nasza przyczyni się do uśmierzenia niejednej bolączki w naszym społeczeństwie. Lecz zawiedliśmy się sromotnie. Oto bowiem z odezwu, rozrzuconych tysiącami wśród nas, podpisanych przez przewodniczącego grupy II., tow. Kantora, dowiadujemy się, że grupie II. grozi bankructwo, jeżeli robotnicy nie zgodzą się dobrowolnie na poniesienie jeszcze większych ofiar na cele grupy II.

A dlaczego się to stało?! Oto lekkomyślna, nieudolna i nie licząca się z przyszłością gospodarka jednostek, kierujących grupą II., do tego doprowadziła.

Przeszło pół miliona kor. złożyliśmy w tym okresie czasu z naszej krwawicy na cele przymusowego stowarzyszenia. Mocą uchwały walnego zebrania delegatów, odbytego dnia 14. kwietnia 1912, postanowiono za te pieniądze ufundować zakłady dla rekonwalescentek i sierot w Bystrej i Kończycach. W myśl ustawy górniczej oraz statutu stowarzyszenia górniczego zakłady takie mają powstawać kosztem całego stowarzyszenia. Niestety jednostki, kierujące grupą II., wbrew przepisowi statutu i ustawy, bez poprzedniego porozumienia się z robotnikami, postanowiły rozpocząć budowę zakładu dla rekonwalescentek i »sierocińca« w Bystrej, a po wykończeniu tychże przystąpić do budowy zakładów dla rekonwalescentek i sierot czeskich w Kończycach i to wyłącznie na koszt grupy II. Budowa tychże zakładów według kosztorysów pochłonie około 3 miliony koron. I to wszystko według zapatrywań jednostek, kierujących grupą II., mają zapłacić robotnicy!

Cóż nam wobec tego czynić wypada? Czy milcząc i bez protestu mamy zgodzić się na jeszcze większe ofiary na rzecz grupy II., pomimo, że gospodarka, w tej grupie uprawiana, prowadzi nas do bankructwa?

Zdrowo myślący przedstawiciele robotników chrześcijańskich rozpatrywali tę sprawę na konferencji, odbytej dnia 19. kwietnia 1914 w

Karwinie i po długich i ożywionych obradach postanowili:

1) zaprotestować przeciwko wszelkim samowolnym uchwałom inwestycyjnym wydziału względnie zebrania delegatów grupy II. bez poprzedniego porozumienia się z robotnikami zagłębia ostrawsko-karwińskiego;

2) domagać się urzędowej kontroli nad lekkomyślną gospodarką grupy II. przymusowej korporacji górniczej i wyjaśnienia, dlaczego utrzymanie domu rekonwalescentek w Bystrej ma kosztować grupę II. blisko trzy razy więcej niż utrzymanie domu rekonwalescentów w Kończycach, pomimo, że dom rekonwalescentek w Bystrej ma znacznie mniej pacjentek niż dom rekonwalescentów w Kończycach;

3) nie przyjąć pod żadnym warunkiem projektowanego przez Wydział grupy II. podwyższenia wkładek na rzecz grupy II., domagać się natomiast od wydziału grupy II., aby wszedł w pertraktacje z grupą I. w tym celu, aby ta ponosiła dwie trzecie kosztów utrzymania zakładów dla rekonwalescentów w Kończycach i połowę kosztów utrzymania zakładu dla rekonwalescentek w Bystrej;

4) wezwać wydział grupy II., aby ze względu na ciężkie położenie materialne robotników odstąpił na razie od postanowionej budowy »sierocińca« w Bystrej.

Kochani Bracia Robotnicy! Przekonani jesteśmy, że uchwały te, powzięte na konferencji przedstawicieli robotników chrześcijańskich, podzielają wszyscy rozumniejsi robotnicy zagłębia. To też mamy nadzieję, że nowy ten zamach, uplanowany na naszą kieszeń przez jednostki, które lekkomyślnością swoją wtrąciły nas prawie że do bankructwa, obudzi nas z dotychczasowego uśpienia. Nie jesteśmy przeciwnikami zakładów dla rekonwalescentek ani też schronisk dla sierot. Ale z drugiej strony nie możemy się zgodzić na to, aby szarlatani polityczni pod maską humanitarności wyłudzać od nas ostatni grosz na swe partyjne cele. My chcemy dobra ogółu, ale nie mamy na myśli interesu jednostek.

Chrześcijańscy robotnicy.